Akcja integracja - ,,Świat jest tym, co nas wszystkich łączy" w Romanowie Dolnym



Akcja Integracja. Najpierw pole lawendowe z chusty animacyjnej, a potem prawdziwe sadzonki i małe początki czegoś większego. Bo świat naprawdę jest tym, co nas wszystkich łączy.

Są takie spotkania, które na początku wydają się tylko dobrze ułożonym planem, godzinami wpisanymi w harmonogram, kolejnymi punktami programu, słowami powitania wypowiedzianymi zgodnie z protokołem. A jednak gdzieś między tym wszystkim zaczyna się coś, czego nie da się zapisać w scenariuszu. Tak właśnie było z „Akcją Integracją”. O piętnastej wszystko jeszcze trzymało się porządku: oficjalne otwarcie, wystąpienia, jasne deklaracje. Że razem. Że dla wspólnoty. Że dla przyszłości. A potem plan powoli zaczął ustępować miejsca ludziom.

Najpierw dzieci. Wciągnięte w ruch, muzykę i śmiech, który nie potrzebuje pozwolenia. „Pszczółka Maja” pojawiła się jak lekki znak, na chwilę, ale wystarczająco długo, żeby przypomnieć, że świat składa się z rzeczy drobnych, które mają swoje znaczenie. Że czasem wystarczy jeden gest, żeby coś się poruszyło.

Potem przyszła chusta animacyjna. Falowała jak wiatr, unosiła się i opadała, jakby oddychała razem z dziećmi. Na chwilę przestała być tylko rekwizytem i stała się przestrzenią wyobraźni. Ktoś powiedział, że to lawendowe pole. I nagle wszyscy to zobaczyli: fioletowe, miękkie, poruszane letnim powietrzem. Wyobraźnia zrobiła swoje. Przez moment było to tylko zabawą. A może właśnie czymś więcej. Bo

chwilę później już były ręce w ziemi. Małe dłonie, które sadziły lawendę z powagą większą niż niejeden dorosły plan. Nikt im nie tłumaczył wszystkiego do końca, a jednak wiedziały. Że to nie jest tylko roślina. Że to początek. Że trzeba będzie wrócić, podlać, zadbać.

Obok toczyły się inne rozmowy. Cichsze. Doroślejsze. O odpadach, które nie znikają naprawdę. O wyborach, które zostają na dłużej niż chwilowa wygoda. O tym, że można żyć trochę inaczej, nie głośniej, tylko mądrzej. Bez wielkich deklaracji. Raczej z pytaniem niż odpowiedzią.

Między namiotami krążyła wiosna. Ktoś się śmiał, ktoś robił zdjęcie, ktoś po prostu stał i patrzył. Biblioteka zapraszała do tworzenia, wolontariusze i animatorzy do zabawy, a gdzieś obok powstawały małe rzeczy z wielkim znaczeniem: kosmetyki, rozmowy, pomysły.

I nagle zrobiła się szesnasta.Scena przestała być tylko sceną. Stała się opowieścią, która wydarzyła się naprawdę, choć mogłaby być tylko snem. „Ziemia jest naszą Matką” zabrzmiało poważnie, jak zdanie, które trzeba wypowiedzieć cicho, żeby nie zgubić jego sensu. A potem przyszła muzyka i wszystko zrobiło się bliższe, jakby ktoś nagle skrócił dystans między ludźmi i światem. Bo tę historię śpiewali nie ci, którzy przyjechali z daleka i na chwilę. Śpiewali ją ci, którzy są tu zawsze: mieszkańcy Gminy Czarnków - mieszkańcy Ziemi czarnkowskiej. Śpiewali indywidualnie, każdy swoim głosem, jakby opowiadał własną małą prawdę. A potem śpiewali razem, już bez oddzielnych historii, w jednej wspólnej melodii, która niosła ich dalej niż scena. Głosy młode i dojrzałe spotkały się bez pośpiechu, bez hierarchii, po prostu obok siebie i nagle okazało się, że tak brzmi wspólnota.

Był odświętny i wzruszający polonez, jak gest pamięci i początku zarazem. Notecki Zespół Pieśni i Tańca działający przy Gminie Czarnków zaprezentował program oparty na tradycyjnych formach tańców wielkopolskich. Występ miał w sobie porządek i lekkość jednocześnie. Była w nim precyzja kroku i dbałość o detal, ale też coś miękkiego, jakby tańce nie były odtwarzane, tylko opowiadane na nowo. W dostojnym polonezie i w bardziej swobodnych formach regionalnych zachowana została ich tradycyjna rytmika i charakter, a całość budowała spójną, elegancką opowieść o wspólnym dziedzictwie.

I stało się jasne, że to nie jest tylko koncert. To wspólna opowieść ludzi, którzy żyją tu obok siebie. O tym, że świat nie jest osobno. Że człowiek nie jest osobno. A gdzieś pomiędzy kolejnymi punktami programu wydarzyło się to najważniejsze. Ktoś został dłużej przy stole. Ktoś przysiadł się do kogoś obcego. Ktoś pierwszy raz naprawdę posłuchał. I nie było w tym nic spektakularnego. A jednak było wszystko.

Muzyczne zwieńczenie wydarzenia należało do Magdaleny Janickiej. Artystki, którą mogli Państwo zobaczyć m.in. w programie „The Voice”. Kolejne frazy budowały napięcie i emocje, przechodząc od spokojniejszych momentów do bardziej zdecydowanych, rytmicznych akcentów. Występ miał w sobie lekkość, ale też siłę, która utrzymywała uwagę słuchaczy do samego końca. Był to jeden z tych koncertów, które nie tylko się słyszy, ale też odczuwa jako energię, ruch i wyraźne zakończenie artystycznej części.

W trakcie wydarzenia dużym zainteresowaniem cieszyło się również stoisko „Czyste Powietrze”, gdzie uczestnicy mogli wziąć udział w zabawach edukacyjnych, zdobyć nagrody oraz sprawdzić swoją wiedzę w lawendowych zgadywankach. Była to okazja nie tylko do dobrej zabawy, ale także do rozmów o jakości powietrza, ekologii i codziennych wyborach, które mają znaczenie dla środowiska.

Koło Gospodyń Wiejskich w Romanowie Dolnym serwowało przepyszną lemoniadę, wyśmienite drożdżówki, romanowski bigos oraz różnorodne przekąski. Wszyscy mogliśmy poczuć tę wyjątkową gościnność i serdeczną atmosferę.

I może właśnie o to chodziło od początku. Nie o sam moment, ale o to, co zostaje potem. O ślad w ziemi i w pamięci. O coś, co rośnie już po wydarzeniu, kiedy wszystko inne cichnie. I jeśli coś naprawdę zostało, to właśnie to: że piosenka nie kończy się na ostatnim dźwięku, taniec nie kończy się na ostatnim kroku, a takie wydarzenia nie kończą się w chwili zamknięcia sceny. One trwają dalej w ludziach, w rozmowach, w powrotach i w tym cichym przekonaniu, że było się razem naprawdę. Żeby coś posadzić i mieć powód, żeby wrócić.

Dziękujemy współorganizatorom wydarzenia: uczestnikom koncertu ,,Ziemia”, oraz Noteckiemu Zespołowi Pieśni i Tańca działającemu przy Gminie Czarnków, Sołtysowi wsi Romanowo Dolne Hannie Rzysko-Żukowskiej oraz Radzie Sołeckiej, Kołu Gospodyń Wiejskich w Romanowie Dolnym, Ochotniczej Straży Pożarnej w Romanowie Dolnym, harcerzom z 127. Szczepu Harcerskiego „Nomada” w Romanowie Dolnym, Bibliotece Publicznej Gminy Czarnków oraz wolontariuszom Centrum Wolontariatu „Pomagamy Razem” działającego przy CUS w Gminie Czarnków. Podziękowania kierujemy do Szkoły Podstawowej im. 67 Pułku Piechoty w Romanowie Dolnym oraz do mieszkańców Romanowa Dolnego. Dziękujemy Wam, drodzy Państwo.

Projekt ,,Utworzenie i funkcjonowanie klubu międzypokoleniowego” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w

ramach Regionalnego Programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski na lata 2021-2027, Priorytet 09: Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność (EFS+) Działanie 09.06: Aktywizacja społeczna osób najbardziej zagrożonych wykluczeniem społecznym, budowanie lokalnego potencjału społeczeństwa obywatelskiego w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski na lata 2021-2027.

Zapraszamy na kolejne wydarzenia:

Tradycyjna kultura ludowa, taniec, zabawa i gwara „Zdejmij jupę i se siednij na ryczkę, a potem dylaj”

(30 maja 2026 r., Jędrzejewo)

Międzypokoleniowe przedsięwzięcie – „Od juniora po Seniora. Wytwarzamy energię dla wspólnych działań twórczych”

(20 czerwca 2026 r., Gębice)

Przegląd Tańca i Pieśni Ludowej oraz Gala Finałowa projektu „Utworzenie i funkcjonowanie klubu międzypokoleniowego”

(27 czerwca 2026 r., Kuźnica Czarnkowska)

#FunduszeUE#FunduszeEuropejskie#EFSPlus

Czarnkowsko-Trzcianecka Lokalna Grupa Działania

- 
lat
AKCJA
TEGRACJA
25
Fundusze
Europejskie
- 

- 
- 
- 

- 
Romanowo
- 
- 

- 
Romanowo Dolne
- 
- 
nków

- 
- 
- 

- 
- 
- 

- 
- 
- 
Gmina Czarnków

- 
- 
- 
Gmina Czarnków

- 
- 
- 

- 
- 
- 

- 
- 
- 

- 
Drożdżówka
3,-
/2 szt.
- 
- 

- 
- 
Kobiety
Gospodarne
i Wyjątkowe
Romanowo Dolne
- 

- 
- 
- 

- 
- 
- 

- 
- 
- 

- 
- 
- 

- 
- 
- 

- 
- 
- 

- 
- 
- 

- 
- 
- 

- 
- 
- 
Gminne Centrum

- 
- 
- 

- 
- 
- 

- 
- 
- 

- 
- 